

7a i 7b na wycieczce w Warszawie



Dni 18-19.05.2023 uczniowie klas siódmych ze Szkoły Podstawowej nr 3 spędzili w Warszawie. Był to dla nich wyjątkowy czas pełen atrakcji, bujnej przyrody oraz spotkań ze sztuką, literaturą oraz historią. Pierwszy dzień rozpoczęliśmy w Łazienkach, w których park i pałac na wodzie tonęły w bżach, wzbudzając w nas zachwyt. Tutaj krzyk pawli mieszał się z głosem przewodnika przybliżającego nam czasy Stanisława Augusta Poniatowskiego i organizowanych przez niego obiadów czwartkowych. Następnie podziwialiśmy ekspozycję militariów na terenie Muzeum Wojska Polskiego. Z kolei pobyt na Pawiaku dostarczył nam dojrzałych refleksji o tragicznym losie uwięzionych tu ludzi podczas II wojny światowej i zbliżył nas tematycznie do klimatu Muzeum Powstania Warszawskiego, w którym mogliśmy m.in. poruszać się imitacją kanałów oraz zrozumieć ideę i realia najbardziej docenianego przez Polaków powstania. Dzień pierwszy zakończyliśmy na Powązkach, gdzie zapaliliśmy znicze Kolumbom - bohaterom naszej lektury „Kamienie a szaniec” - Zośce, Alkowi i Rudemu, a także autorowi książki - Aleksandrowi Kamińskiemu.

Drugi dzień zaczęliśmy spacerem po Warszawie. Nowy Świat przeniósł nas w epokę stanisławowską i pod wzrokiem Zygmunta III Wazy doprowadził wprost na Zamek Królewski. Zachwyciły nas tu bogate zbiory muzealne w klasycystycznych komnatach zamkowych, trony królewskie, sala senatorska, w której powstawała Konstytucja 3 maja i swój sprzeciw wyrażał Rejtan, a także kolekcja monumentalnych obrazów Jana Matejki czy obrazów Canaletta i Bacciarellego. Z kolei Stare Miasto tchnęło klimatem XIX-wiecznym. Odrestaurowane kamieniczki otulały Syrenkę warszawską - tę małą, ale też walczącą, a Mały Powstaniec w wielkim hełmie - jeszcze dziecko, lecz wielki człowiek - strzegł Barbakanu, stojąc na straży wolności i jednocześnie ostrzegając oraz zawstydzając. Nic dziwnego, że z ogromną zadumą weszliśmy do Sejmu, by przeżyć prawdziwą lekcję demokracji i parlamentaryzmu. Na sali sejmowej pytań nie było końca. A najważniejsze, że wszędzie po sobie zostawiliśmy dobre wrażenie i byliśmy razem.

To był dla nas wspaniały czas, za którego organizację oraz barwne i anegdotyczne opowieści dziękujemy panu Stanisławowi Plucie.

Małgorzata Szpala i Katarzyna Urbanowska